

Sygn. akt XIV C 462/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Okowicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Perlicjan

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2023 r. w Pile

sprawy z powództwa D. F. i S. F.

przeciwko B. F.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. powództwo oddała w całości.
2. kosztami postępowania obciąża w całości powodów i w związku z tym zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w tym 17 (siedemnaście) zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Przemysław Okowicki

Sygn. akt XIV C 462/22

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 listopada 2023 r.

Powodowie S. i D. małżonkowie F. w pozwie z dnia 6 maja 2022 roku (data nadania w urzędzie pocztowym) wnieśli o zobowiązanie pozwanej B. F.-B. do zawarcia ze stroną powodową umowy przenoszącej zwrrotnie i nieodpłatnie wydanie orzeczenia zastępującego oświadczenie woli na podstawie art. 64 k.c., (w związku z odwołaniem darowizny na podstawie art. 898 par 1 k.c.), którego treścią miało być przeniesienie własności nieruchomości zabudowanej położonej w K. gmina Z. stanowiącej działki nr (...) o łącznym obszarze 3,5763 ha zapisanej w księdze wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Złotowie, której właścicielką jest pozwana B. F., córka powodów.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że w dniu 15 kwietnia 2015 roku powodowie dokonali na rzecz pozwanej opisanej wyżej nieruchomości. W umowie została ustanowiona służebność osobistą mieszkania na rzecz powodów. W przedmiotowej nieruchomości powodowie prowadzą działalność agroturystyczną. Pozwana miała prowadzić tę działalność razem z powodami. Wraz z powodami mieszka wnuczka powodów, a córka pozwanej, która ma już 26 lat. Pozwana w 2018 roku poznała W. B., z którym się związała i wyjechała do Niemiec, w tym samym roku powód zachorował na nowotwór, był hospitalizowany, musiał jeździć do B., potrzebował pomocy osób trzecich. Pozwana nie interesowała się powodem i nie pomagała mu, dodatkowo w 2020 roku będąc w Polsce okradła powodów zabierając z domu 1.600 euro i 20.000 złotych. Pozwana wykazała całkowity brak zainteresowania powodem, a rażąca niewdzięczność polegała na zaniechaniu realizacji obowiązków wynikających ze stosunków rodzinnych, jak i etycznego

obowiązku wdzięczności i pomocy w prowadzeniu agroturystyki. W dniu 20 października 2020 roku powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny aktem notarialnym z dnia 20 października 2020 roku. Rep.A 10768/2020 (k.3-6)

W odpowiedzi na pozew pozwana B. B. (2) wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że powodowie darowali jej wspomnianą nieruchomość, a ona ustanowiła na ich rzecz na nabytej nieruchomości bezpłatnie i dożywotnio służebność osobistą mieszkania. Pozwana potwierdziła także, iż na wskazanej nieruchomości prowadzone jest gospodarstwo agroturystyczne, które miało funkcjonować przy wspólnym udziale stron. Jednakże nieprawdą jest, aby stosunki stron uległy pogorszeniu dopiero w 2018 roku i to wyłącznie na skutek poznania przez pozwaną obecnego męża W. B.. Relacje stron od lat kształtowały się w sposób odbiegający od normalnych stosunków pomiędzy członkami rodziny. W domu rodzinnym stron, od kiedy pozwana pamięta, zawsze obecny był alkohol i to w nadmiernych ilościach, czego konsekwencją było agresywne zachowanie powoda, a także problemy finansowe. Powodowie zaciągnęli kredyt na budowę domu w K. (w którym prowadzona jest obecnie agroturystyka) którego nie mieli możliwości spłacać na bieżąco, wobec czego pozwana wyjechała do pracy do Holandii, aby móc spłacać raty kredytu. W związku z wieloletnią spłatą zobowiązań powodowie dokonali darowizny nieruchomości. Pozwana zaprzeczyła aby była niewdzięczna, a szczególnie rażąco niewdzięczna wobec powodów wobec czego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie (k.51-55).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie D. i S. F. są rodzicami pozwanej B. F.. Pozwana w młodym wieku jako panna została mamą, urodziła w (...) córkę P., w opiece nad którą pomagali jej powodowie.

Małżonkowie F. w 2001 roku kupili od Skarbu Państwa ziemię w miejscowości K., na której postanowili wybudować ośrodek agroturystyczny, w tym celu sprzedali dom w Z., warsztat samochodowy, a także wzięli kredyt.

Kiedy córka pozwanej miała 5 lat, pozwana zostawiła ją pod opieką powodów i wyjechała w celach zarobkowych do Holandii, aby pomóc powodom w spłacie zaciągniętego kredytu. Ośrodek agroturystyczny powodowie prowadzili z licznymi sukcesami, od 2005 roku byli nagradzani w licznych konkursach m.in. konkursie na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w W..

W związku z wieloletnią pomocą w spłacie zaciągniętego przez powodów kredytu, pozwana zwróciła się do powodów o przeniesienie na jej rzecz udziału w prawie własności nieruchomości, której dotyczy proces. Odmowa uczynienia pozwanej współwłaścicielką nieruchomości, a także niewłaściwa opieka powodów nad córką pozwanej znacząco pogorszyły relacje pomiędzy stronami. Wydarzenia te poskutkowały podjęciem decyzji przez pozwaną o zabranii córki ZE SOBĄ DO Holandii.

W 2011 roku powodowie zawarli umowę przeniesienia własności nieruchomości niezabudowanej w wykonaniu warunkowej umowy sprzedaży za cenę 220.000 złotych.

Po upływie kilku lat stosunki między powodami a pozwaną poprawiły. W 2013 roku pozwana wraz z córką wróciły do K.. Pozwana zaczęła modernizować agroturystykę – powiększyła i zarybiła staw, wybudowała basen, saunę oraz balię. W prowadzeniu agroturystyki pomagała głównie powódka D. F.. Zaangażowanie pozwanej w rozwój gospodarstwa agroturystycznego oraz stosunkowe polepszenie relacji między stronami spowodowały, iż w 2015 roku strony zawarły umowę darowizny nieruchomości położonej w K., stanowiącej działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Złotowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą o numerze (...). B. F. na polecenie darujących ustanowiła bezpłatnie i dożywotnio na nabytej nieruchomości na rzecz rodziców służebność osobistą mieszkania, polegająca na prawie korzystania z całego ogrzewanego i oświetlonego budynku mieszkalnego oraz budynku gospodarczego i to bez ograniczeń, z prawem swobodnego poruszania się po obejściu i z prawie korzystania z ogrodu położonego przy domu. Strony zgodnie oświadczyły, że S. i D. małżonkowie F. nie będą ponosić żadnych kosztów związanych z

zamieszkiwaniem w przedmiotowej nieruchomości, a cały ciężar utrzymania nabytej nieruchomości ponosić będzie obdarowana.

Pozwana przez kolejne lata zamieszkiwała z rodzicami, prowadząc głównie z powodką D. F. agroturystykę. Stosunki pomiędzy stronami nigdy nie należały do najlepszych. Wspólne zamieszkiwanie, charakter powoda, który chciał kontrolować pozwaną tłumacząc to jej dobrem, prowadziły do sytuacji konfliktowych, których podłożem były m.in. sprawy dotyczące zarządzania nieruchomością. Znaczne pogorszenie stosunków nastąpiło, gdy B. F. poznała swojego obecnego męża W. B., który w 2018 roku przyjechał jako gość do agroturystyki, na co dzień mieszkał w Niemczech. Pozwana związała się z nim i w 2019 roku pojechała do niego na kilka dni do Niemiec. Powód był niezadowolony z tego związku, nie podobało mu się to, że pozwana ma partnera. Pozwana w momencie poznania W. B. miała 42 lata.

Po powrocie pozwanej z Niemiec powód zaczął ją wyzywać słowami: „ty kurwo, ty szmato, suko pierdolona, wypierdalaj mi z domu, nie chcę cię więcej na oczy widzieć”. Po tej wypowiedzi powoda, pozwana powiedziała mu, że nigdy mu tego nie wybaczy, nie pójdzie do niego do szpitala, szklanki wody mu już nie poda. Krótco po tym zdarzeniu powód zachorował na nowotwór, był operowany, po powrocie do domu pozwana zapytała się go jak się czuje, jednak powód nic jej nie odpowiedział, miał do niej uraz, że go nie odwiedziła w szpitalu. Pozwana ze względu na zachowanie powoda, który ją odtrącił, nie akceptował jej związku, w lipcu 2019 roku wyjechała do Niemiec. Powód nie mógł znieść tego, że jego córka, jego oczko w głowie, zaczęła sobie układać życie z partnerem, którego nie akceptuje. Powód nie mógł przeboleć, tego, że wielka miłość córki spowodowała to, że on się przestał dla niej liczyć, córka wybrała partnera zamiast niego.

Począwszy od lipca 2019 roku, gdy pozwana opuściła nieruchomość stanowiącą przedmiot procesu, nie ponosiła kosztów z nią związanych. Od momentu wyjazdu pozwanej w prowadzeniu agroturystyki powodom pomaga jej córka P., która tak zarządza agroturystyką, że przenosi ona dochody pozwalające na ponoszenie ciężarów związanych z jej prowadzeniem i utrzymaniem.

20 października 2020 roku powodowie w obawie, że pozwana wydzierżawi lub sprzeda komuś obcemu agroturystykę oświadczyli przed notariuszem, że odwołują darowiznę uczynioną na rzecz swojej córki z powodu dopuszczenia się przez nią rażącej niewdzięczności wobec nich. Wezwali pozwaną do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości.

dowód: umowa darowizny – k.14-16, protokół przyjęcia oświadczenia o odwołaniu darowizny – k.19-20, protokół niestawiennictwa – k.21-22v, umowa przeniesienia własności z dnia 20 maja 2011 r. – k.216-220, dyplomy i wyróżnienia – k.221-230, zeznania świadka R. G. k.252v., zeznania świadka M. M. - k.259-260, zeznania A. S. - k.260 v.-261, przesłuchanie powodów – k.210-210 v, k.260 v.-262, przesłuchanie pozwanej – k.210 v.-211, k.262-263

Powyżej powołane ustalenia faktyczne poczyniono na podstawie powołanych dowodów – dokumentów lub ich kopii, których zgodność z oryginałem nie była kwestionowana oraz zeznań świadków i stron.

Ciężar dowodu co do okoliczności świadczących o rażącej niewdzięczności pozwanej spoczywał na powodach i w tym zakresie nie sprostali oni ustawowemu obowiązkowi. Powołani przez nich jako świadkowie M. S. i R. G. świadkowie co do zasady przedstawiali okoliczności, których nie byli świadkami osobiście, opierając się na relacjach, które z kolei stanowiły dalece subiektywną ocenę zachowań pozwanej, M. S. od powodów powzięła informację, jakby pozwana ubliżyła powodowi i powiedziała do niego, że ma zdechnąć. R. G. zeznał, że nie zna szczegółów rodzinnych, nie zna powodów odwołania darowizny. Przesłuchanie tych świadków nie pozwalało na poczynienie ustaleń zgodnych z twierdzeniami zawartymi w pozwie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. M. – koleżanki pozwanej ze szkoły średniej, która często bywała w domu stron, widziała, że to powodka i pozwana zajmowały się w głównej mierze agroturystyką. Zeznała, że towarzystwo powoda było uciążliwe, że wraz z pozwaną nie mogły być same, było to dla nich ich krepujące, nie mogły swobodnie

porozmawiać, mimo próśb pozwanej, żeby powód poszedł do mamy, powód tego nie robił. pozwana przepraszała koleżankę za zachowanie swojego taty. Zeznania te były złożone w sposób spontaniczny.

Świadek A. S. zeznał, że zarówno powodowie jak i pozwana prowadzili agroturystykę, było dużo pracy, od rana do wieczora trzeba było pracować. Zarówno powódka jak i pozwana chcieli zarządzać gospodarstwem. Trudno się było im dogadać, dodatkowo powodowi nie odpowiadał partner pozwanej.

Dowód z przesłuchania stron co do zasady ma charakter subsydiarny, jednakże ze względu na przedmiot sprawy, w niniejszym postępowaniu miał duże znaczenie. Istotne były przede wszystkim zeznania powodów na podstawie których nie sposób było poczynić ustaleń zgodnych z ich twierdzeniami przedstawionymi w pozwie. Przede wszystkim należało mieć na uwadze bardzo subiektywne przedstawienie okoliczności sprawy przez S. F., który czuł się zdradzony przez córkę, tym, że znalazła sobie partnera, zamiast trwać tak jak do tej pory u boku rodziców, była jak zeznał „jego oczkiem w głowie”, a wielka miłość spowodowała to, że ja się nie liczyłem”. Na rozprawie w dniu 22 listopada 2023 roku powód zeznał, że „głównym powodem odwołani darowizny jest nieakceptowanie partnera pozwanej”, przyznał, że o to poszło „że to jest rażąca niewdzięczność, że córka wybrała swojego partnera zamiast mnie”.

Powódka D. F., w trakcie przesłuchania zeznała że „ja nie wiem, co jest powodem tego, że chcemy to odwołać. Siedzimy jak na bombie, bo to jest jej własność, boimy się o to, żeby nie było sprzedane (...) Nie akceptujemy zięcia.”.

W związku z powyższym brak było podstaw, aby zgodnie z twierdzeniami powodów poczynić ustalenia faktyczne odpowiadające przedstawionym w pozwie. Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy należało uznać za bliższe prawdzie wyjaśnienia pozwanej, która opisywała stosunki stron, to, że ojciec całe życie ją kontrolował i wszystko było dobrze, dopóki trwała przy nich, nie była z nikim związana. Podstawę do takich wniosków Sąd znalazł również w doświadczeniu życiowym. Źródła konfliktu można upatrywać w niezaakceptowaniu przez S. F. męża pozwanej. Narastanie sporu związane było z poznaniem przez powódkę nowego partnera życiowego. Zwykle w takich okolicznościach dochodzi również pomiędzy członkami rodziny do zaognienia się wzajemnych stosunków, co może przejawiać się kłótniami, wzajemnymi oskarżeniami. Nie sposób jednak takich zdarzeń, w kontekście negatywnych wobec siebie zachowań członków rodziny, uznać za przejaw rażącej niewdzięczności jednego z nich.

Zeznania świadków i stron dawały niewątpliwie podstawę do ustalenia, że pomiędzy stronami jest konflikt o charakterze osobistym (rodzinnym). Całokształt dowodów ocenianych w oparciu o zasadę bezpośredniości i na podstawie doświadczenia życiowego dawał podstawę do stwierdzenia, że przypisywana zachowaniom pozwanej rażąca niewdzięczność nie została udowodniona. Spór pomiędzy stronami nie wykraczał poza zwykłe dla stosunków rodzinnych konflikty na tle osobistym. Pozwana w chwili poznania obecnego męża miała 42 lata, miała prawo ułożyć sobie życie, znaleźć partnera.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie znajdowały zastosowanie przepisy art. 898-899 k.c., art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że spełnione zostały wymagania formalne dla oświadczenia o odwołaniu darowizny. Powodowie w piśmie skierowanym do pozwanej w sposób szczegółowy i jednoznaczny wskazali, że odwołują darowiznę, żądają zwrotu udziału w nieruchomości i podała przyczyny takiej decyzji. Forma pisemna została zachowana. Wobec tego wymóg z art. 900 k.c. został spełniony.

Nie mogło budzić wątpliwości również to, że przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie mogły być nie tylko okoliczności podniesione w pozwie, czy oświadczeniu o odwołaniu darowizny, lecz całokształt przytoczanych przez powodów w trakcie postępowania twierdzeń dla uzasadnienia podstawy faktycznej roszczenia. Dokonując oceny zgłoszonego roszczenia oraz przedstawionego przez strony materiału dowodowego należało stwierdzić, że brak było podstaw do zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o treści sprecyzowanej przez powodów, w związku ze złożonym przez nich na piśmie oświadczeniem. W ocenie Sądu bowiem powodowie nie odwołali skutecznie darowizny, bowiem brak było ku temu podstaw, wobec nie wystąpienia okoliczności wskazujących na

rażącą niewdzięczność pozwanej. Tym samym ich oświadczenie woli nie było skuteczne, nie wywołało skutków zobowiązaniowych i sąd nie mógł zobowiązać pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącego udział we współwłasności nieruchomości.

Według przepisów kodeksu cywilnego (art. 898-899) odwołanie darowizny przez darczyńcę jest możliwe, jeżeli obdarowany dopuścił się w stosunku do niego rażącej niewdzięczności. Odwołanie takie może nastąpić tylko w ciągu roku od dnia, w którym uprawniony do tego dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (termin zawity, którego upływ powoduje utratę uprawnienia do odwołania darowizny). Powyższe przesłanki muszą być spełnione łącznie. Niespełnienie jednej z nich czyni skuteczne odwołanie darowizny niemożliwym.

Należało mieć na uwadze, że ciężar dowodu, zgodnie z ogólnym jego rozkładem (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.) spoczywał na powodach i to oni powinni udowodnić, że rażąca niewdzięczność miała miejsce oraz wykazać konkretne (co wymaga podkreślenia – konkretne – nie można bowiem zapominać o rocznym terminie na odwołanie darowizny) okoliczności, zachowania, które spełniałyby jej definicję. W niniejszym postępowaniu w ocenie Sądu nie zostało wykazane w sposób jednoznaczny, że zachowania pozwanej wyczerpywały przesłanki rażącej niewdzięczności. Nawet ewentualne jej działania, które można byłoby oceniać nagannie, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych nie można było zakwalifikować jako postępowanie uzasadniające odwołanie darowizny. Pamiętać należy, że dla uznania, że dane zachowanie wyczerpuje znamiona rażącej niewdzięczności konieczne jest, aby było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie, w nieprzyjaznym zamiarze, z zamiarem wyrządzenia mu krzywdy. Judykatura zaś – w związku z samą podstawą do odwołania darowizny określoną jako rażąca niewdzięczność – wymaga, aby takie właśnie było zachowanie obdarowanego i powodowane tego rodzaju negatywną motywacją. W orzecnictwie jednoznacznie podkreśla się, że takimi zachowaniami nie są np. krzywdy wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu, rozdrażnieniu, wywołane zachowaniem darczyńcy bądź osoby trzeciej.

Dla przyjęcia, że zachodzi rażąca niewdzięczność konieczne jest ustalenie, że działania obdarowanego były celowe, świadome, podyktowane złą wolą, nakierowane na wyrządzenie krzywdy darczyńcy, bądź zaniechanie świadczenia mu pomocy. Dodatkowo należy podkreślić, że np. w przypadku pozostawienia bez pomocy, musi to być wynikiem świadomego i zamierzonego działania (zaniechania) obdarowanego, jego motywacja ma być rażąco negatywna, nastawiona na osiągnięcie zamierzonego celu. Darczyńca musi przy tym przejawiać wolę udzielenia mu takiej pomocy przez obdarowanego. W przypadku zachowania zbywcy, które wskazuje na całkowite negowanie wszelkich działań nabywcy rzeczy i negatywne do niego nastawienie, nie można czynić osobie obdarowanej zarzutu z tego, że nie świadczyła darczyńcy pomocy. Kodeksowa przesłanka odwołania darowizny – rażąca niewdzięczność – wskazuje w sposób niewątpliwy na stopień nasilenia złej woli obdarowanego i celowe działania zmierzające do naruszenia osobistych więzi powstałych w wyniku wykonania zobowiązania przez darczyńcę. Wskazać trzeba, że badając jej wystąpienie konieczna jest analiza nie tylko zachowań danej osoby, która ma dopuścić się tej niewdzięczności, ale również jej motywów, a w szczególności ustalić należy, czy nie są one wprost lub pośrednio wywoływane, prowokowane przez darczyńcę.

Za słuszne i utrwalone w orzecnictwie należy uznać wypowiedzi wskazujące, że „znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet pewne czyny umyślne, ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne. Incydentalne sprzeczki i konflikty na tle majątkowym i osobistym, tym bardziej sprowokowane, nie mogą być tym samym podstawą do odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c.” (Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – wyrok z 11 października 2012 r, I ACa 262/12).

W judykaturze wskazuje się więc, że znamion rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku. W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane, które nie uzasadniają odwołania darowizny, dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach, czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24.09.2015 r., I ACa 413/15).

Dodać należy, że ocena wystąpienia przesłanek rażącej niewdzięczności wymaga uwzględnienia indywidualnych relacji pomiędzy stronami umowy o darowiznę, a także np. zwyczajowych stosunków panujących w danym środowisku. Decydujące przy tym powinny być obiektywne mierniki i rozsądna ocena, czy faktycznie dane zachowanie może być zakwalifikowane jako wysoce niewłaściwe, wyrządzające krzywdę darczyńcy. Wśród zaniechań obdarowanego, które mogą uzasadniać odwołanie darowizny, jako przejaw rażącej niewdzięczności, może być m.in. brak reakcji na naganne postępowanie jego dzieci czy małżonka wobec darczyńcy. Oczywiście niezbędne jest stwierdzenie w przypadku takich zaniechań, że obdarowany miał świadomość takich działań osoby jej bliskiej i miał możliwość na nie zareagować.

Podsumowując tą część wywodów można powtórzyć za Sądem Najwyższym, że o kwalifikacji postępowania obdarowanego jako rażącej niewdzięczności „nie decyduje subiektywne poczucie darczyńcy. Nakaz uwzględniania każdorazowo okoliczności sprawy ma na celu oderwanie się od uczuć darczyńcy, jego uczucia i poczucia krzywdy, a zadaniem sądu jest rozważenie okoliczności, w jakich poczucie to powstało (...). Darowizna jest wyrazem woli darczyńcy podobnie jak i jej odwołanie, jednakże skuteczność tego odwołania nie jest już wyrazem woli darczyńcy, ale ustawodawca związał tę skuteczność z omawianą przesłanką, której ustalenie powierzył sądowi w procesie, w którym odczucia darczyńcy rzeczywiście mają znaczenie i stanowią punkt wyjścia dla rozważań, ale nie stanowią o rozstrzygnięciu (...). Gdyby zamiarem ustawodawcy było kierowanie się miarą indywidualnej wrażliwości darczyńcy, przepis powinien mieć inne brzmienie. Mógłby stanowić o prawie skutecznego odwołania darowizny w każdym wypadku naruszenia obowiązku wdzięczności, i wtedy rzeczywiście chodziłoby o ochronę interesu (praw i wolności) darczyńcy. Konstrukcja przepisu jest jednak inna. Zwrot niedookreślony został przez ustawodawcę użyty po to, aby chronić również obdarowanego - właśnie przed nadmiernym subiektywizmem darczyńcy, a rzeczą sądu jest ważyć racje stron, ponieważ chroniona konstytucyjnie godność jest po obu stronach procesu. Nie można też pomijać, że konstytucyjnie chroniona jest również własność, stąd orzeczenie sądu w sprawie jak niniejsza, prowadzące do utraty własności, nie może opierać się na ocenie stanu faktycznego wyłącznie tylko z perspektywy poczucia krzywdy darczyńcy. Wykładnia art. 898 § 1 k.c. nakazująca badanie istnienia przesłanki rażącej niewdzięczności z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy nie została jak dotychczas zakwestionowana z punktu widzenia jej zgodności z Konstytucją, w tym z art. 30 Konstytucji RP” (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 4 lutego 2015 r., IV CSK 254/14).

Odnosząc powyższe wywody do niniejszej sprawy. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dało podstawę do ustalenia podstawowego dla rozpoznania niniejszej sprawy założenia. Pomiędzy powodami a pozwaną, od czasu zapoznania przez B. F. jej obecnego małżonka, doszło do znacznego pogorszenia się stosunków. Strony obecnie ze sobą nie rozmawiają. Darowizna udziału w nieruchomości ze strony rodziców na rzecz córki dokonana została w sytuacji, gdy pozwana była samotną matką i pomiędzy członkami rodziny było m.in. ustalone, że pozwana będzie prowadziła agroturystkę, będzie mieszkała razem z rodzicami. Dalsze zdarzenia spowodowały jednak, że taka sytuacja nie mogła być utrzymana. Poznanie przez pozwaną obecnego męża skutkowało tym, że pozwana zaczęła do niego wyjeżdżać, z czym nie mógł się pogodzić jej ojciec. Oczywiście było, co wynikało nie tylko z treści pism procesowych, lecz również z postępowania dowodowego, a także co można było ocenić w oparciu o zasadę bezpośredniości, że powodowie nie zaakceptowali obecnego męża córki. Doszło pomiędzy nimi do konfliktu, który ostatecznie przełożył się na obecne stosunku pomiędzy stronami, jednakże przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwalało na ustalenie, że odpowiedzialność za jego powstanie spoczywała wyłącznie na pozwanej i jej partnerze. Zebrany materiał nie dawał podstaw do wywiedzenia takich wniosków. Wyniki postępowania nie potwierdzały również twierdzeń powodów co do znacznego negatywnego nastawienia i nagannych zachowań córki oraz jej męża wobec nich – chęci sprzedaży agroturystyki, nękania telefonami, kradzieży pieniędzy. W istocie można było stwierdzić, że to zachowanie S. F. doprowadziło do obecnych stosunków pomiędzy stronami. Jednocześnie należy podkreślić, że w ocenie Sądu aktualna sytuacja i okoliczności, które powodowie powoływali jako podstawę oświadczenia o odwołaniu darowizny, w istocie nie wykraczały poza ramy konfliktu rodzinnego, o podłożu osobistym, którego byli aktywną stroną i współinicjatorami. To powód, po przyjeździe pozwanej od obecnego męża zaczął ją wyzywać mówiąc do niej „ty kurwo, ty szmato, suko pierdolona, wypierdaj mi z domu, nie chcę cię więcej na oczy widzieć”. Nie mógł zaakceptować, że jego już dorosła córka, mająca wtedy 42 lata chce ułożyć sobie życie z innym mężczyzną. Wówczas pozwana powiedziała ojcu, że mu

tego nigdy nie wybaczy, do szpitala do niego nie pojedzie, szklanki wody mu nie poda. Obecna sytuacja jest wynikiem braku akceptacji głównie powoda, męża pozwanej. Agroturystka dobrze prosperuje, przynosi znaczne dochody i pozwala regulować należności z nią związane.

Te indywidualne stosunki między ojcem a córką niewątpliwie w sposób decydujący miały wpływ na ocenę, że z punktu widzenia obiektywnych mierników nie można było stwierdzić, aby po stronie pozwanej wystąpiła rażąca niewdzięczność. Nie przedstawiono zachowań pozwanej celowo nakierowanych przeciwko ojcu, które miałyby taki cel. Nawet jeżeli pomiędzy stronami dochodziło do nieporozumień czy kłótni, nie sposób było stwierdzić, że wykraczały one poza konflikt rodzinny; zachowanie pozwanej, tym, że nie odwiedziła powoda w szpitalu wynikało z tego, że obraził córkę i powiedział, że nie chce jej więcej widzieć na oczy. Słowa pozwanej, że nie odwiedzi ojca w szpitalu były wynikiem zachowania powoda, zostało przez niego sprowokowane i stanowiło odpowiedź na jego podobne działania.

Przedstawiane przez powodów okoliczności w ocenie Sądu nie stanowiły przejawów rażącej niewdzięczności ich córki. Niewątpliwie nieprawidłowe stosunki stron są wynikiem konfliktu na tle osobistym - niezakażowaniem zięcia. Brak kontaktu pozwanej z powodami spowodowany jest zachowaniem powoda.

Przeprowadzone postępowanie dawało podstawę do ustalenia, że strony pozostają w konflikcie o podłożu rodzinnym. Po stronie pozwanej nie występowały jednak zachowania ani zaniechania, które można byłoby zakwalifikować jako rażąca niewdzięczność. W związku z tym nie można było uznać, że powodowie złożyli skuteczne oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Mając powyższe na uwadze, powództwo należało oddalić. Oparte one było na art. 64 k.c., zgodnie z którym prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie. Stosownie zaś do art. 1047 § 1 jeżeli dłużnik jest obowiązany do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, prawomocne orzeczenie sądu zobowiązujące do złożenia oświadczenia zastępuje oświadczenie dłużnika.

Przesłanką do uwzględnienia powództwa byłoby więc ustalenie, że darowizna została skutecznie odwołana, a więc, że powodowie złożyli pozwanej oświadczenie woli wywołujące skutek prawny. Uwzględniając przeprowadzone postępowanie oraz wynikające z niego wnioski, że darowizna nie została odwołana, gdyż nie miała miejsce rażąca niewdzięczność pozwanej, należało stwierdzić, że jednostronne oświadczenie woli S. i D. F. było bezskuteczne, nie wywołało więc skutku obligacyjnego. Co za tym idzie brak było podstaw do zobowiązania jej córki do złożenia oświadczenia woli wywołującego skutek rzeczowy. Tym samym na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c. należało powództwo oddalić.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. Zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu strona przegrywająca sprawę winna zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398, z późn. zmianami) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Do niezbędnych kosztów procesu w niniejszej sprawie należy zaliczyć wynagrodzenie należne pełnomocnikowi pozwanej ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów w kwocie 5.400 zł oraz opłatę od pełnomocnictwa 17 zł.

Przemysław Okowicki